

Małgorzata Rygielska

ORCID: 0000-0002-7723-7677

Uniwersytet Śląski

O prawniczych kompetencjach Ignacego Czerwińskiego w świetle opinii profesjonalistów. *Przewodnik testatora* w komentarzach Antoniego Rosbierskiego

Abstrakt: W artykule przedstawiam opinie Antoniego Rosbierskiego (1764–1815) — prawnika wykształconego w Wiedniu, działającego na terenie Królestwa Galicji i Lodomerii między innymi jako radca sądu szlacheckiego we Lwowie — na temat jednej z pierwszych książek Ignacego Czerwińskiego (1749–1836), aktywnego adwokata oraz późniejszego autora *Okolicy Za-dniestrskiej* (1811), uznawanej za pierwszą monografię etnograficzną. Rosbierski w „*Annales Jurisprudentiae pro Regnis Galiciae et Lodomeriae*” opublikował po łacinie recenzję z pracy Czerwińskiego *Przewodnik testatora*, która ukazała się drukiem w 1818 roku we Lwowie. Do tej pory nie była ona szerzej omawiana, mimo że obie publikacje można uznać za ważne źródła dotyczące kształtowania się praw stanowionych w XIX wieku w Galicji, umożliwiające wgląd w obowiązującą wówczas kulturę prawną, która jest ważnym elementem niematerialnego dziedzictwa każdego społeczeństwa. Chociażby z tego powodu warto je przypomnieć. *Przewodnik testatora* może być dokumentem interesującym nie tylko prawników — specjalistów, lecz także badaczy kultury polskiej, zainteresowanych relacją między prawem a obyczajem. Był bowiem jedną z wielu możliwych odpowiedzi na pytanie, jak w sytuacji nagłej zmiany przynależności państwowej, w obliczu rozbudowanych systemów nadzoru, zapobiec niebezpieczeństwu wynarodowienia.

Słowa-kлючe: Antoni Rosbierski, Ignacy Czerwiński, kultura prawna, historia kultury polskiej, testamenty w kulturze polskiej XIX wieku

Jednym z podstawowych regulatorów życia społecznego są normy moralne i przepisy prawne. Proces kształtowania się systemów prawa stanowionego należy do wyjątkowo interesujących i jednocześnie niełatwych do rekonstrukcji zjawisk towarzyszących powstawaniu narodów, państw narodowych i federacji wieloetnicznych. Wyodrębniająca się w toku tego procesu specyficzna kultura prawna stanowi ważny element niematerialnego dziedzictwa między innymi współczesnej Europy,

mimo że poszczególne jednostki przeważnie są zainteresowane najbardziej współczesnymi sobie przejawami tej kultury. Poznanie nie tylko litery dawnego prawa, ale i ducha, w jakim kształceni byli niegdyś prawnicy, jest jednakże warunkiem niezbywalnym przy podejmowaniu prób zrozumienia motywacji kierującymi ludźmi danej epoki, respektowanych przez nich wzorów i zasad postępowania, podstaw decyzji, wreszcie hierarchii wartości.

W drugiej połowie XVIII wieku problem kodyfikacji praw obowiązujących w Rzeczypospolitej stał się (ponownie) bardzo ważny — wymagał nie tylko namysłu, lecz także sformułowania skutecznych i stosunkowo łatwych do wprowadzenia w życie rozwiązań w sytuacji regionalnego i lokalnego zróżnicowania praw oraz kształtujących się przez co najmniej kilka stuleci systemów prawa: ziemskiego, chłopskiego, wiejskiego, kanonicznego, ściśle powiązanych z funkcjonującym w Rzeczypospolitej podziałem stanowym, w którym dominującą rolę odgrywała szlachta. Pracom legislacyjnym, otwarcie zapowiedzianym na sejmie konwokacyjnym z 1764 roku, nie sprzyjały skomplikowane uwarunkowania polityczne. W 1772 roku — pomimo prób — „prawo polskie nie było jeszcze skodyfikowane; wydawnictwo Volumina Legum przygotowało dopiero grunt pod akcję kodyfikacyjną, która jednak do chwili zaboru nie wyszła jeszcze ze stadiów koncepcyjnych”¹. Wówczas część ziem Rzeczypospolitej znalazła się pod panowaniem Habsburgów i została włączona w obszar Królestwa Galicji i Lodomerii, a tym samym poddana cesarzowi Józefowi II, zwolennikowi i zarazem przedstawicielowi oświeconego absolutyzmu, a także zagorzałemu propagatorowi idei fizjokratycznych, który kategorycznie (i dość skutecznie) domagał się wprowadzenia ujednoczonego i obowiązującego wszystkich jego poddanych prawa. Nie bez powodu też ówczesne zbiory praw wprowadzanych przez Habsburgów nosiły nazwy pochodzące od imion władców — najpierw pojawiła się *Terezjana*, a później — w 1787 roku — *Józefina*.

W Rzeczypospolitej istniało wszak (i to od dość dawna) prawo spisane. Jak jednak podkreślał Feliks Bentkowski: „zbiory praw naszych [...] wszystkie [...] wyjąwszy Łaskiego, sankcją prawa nieobdarzone, wszystkie dziełem prywatnej staranności”². Także zainicjowane w XVIII wieku przez Józefa Andrzeja Załuskiego oraz Stanisława Konarskiego prace nad uporządkowaniem i ogłoszeniem całości praw polskich (co udało się dzięki działaniom pijarów) postrzegane bywały jako „wydawnictwo prywatne”, początkowo niemające rangi urzędowej.

Prawnicy działający w Galicji w okresie porozbiorowym musieli się więc zmierzyć z rzeczywistością, w której różnice kulturowe ujawniały się również — i to w sposób szczególnie widoczny — w zderzeniu nieprzystających do siebie

¹ S. Grodziski, *Studia galicyjskie. Rozprawy i przyczynki do historii ustroju Galicji*, red. G. Nieć, Kraków 2007, s. 12.

² F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej: wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych*, t. 2, Warszawa-Wilno 1814, s. 163.

systemów prawnych, struktur sądownictwa, wreszcie konkretnych jurydycznych praktyk. O ile w monarchii habsburskiej „podstawowe źródło prawa [stanowiła] wola monarchy”, to wprowadzenie go na wszystkich obszarach podległych cesarstwu nie było przedsięwzięciem łatwym, nie przebiegało też w sposób jednolity. „W miesiąc po zajęciu Galicji, mianowicie 20 X 1772 r., wydany został patent, na mocy którego sędziom przedłużono prawo piastowania funkcji jurysdykcyjnych »według dawnego zwyczaju«, a więc w oparciu o prawo polskie [...]”. Wyrażne zaostrenie przepisów w tym zakresie nastąpiło dopiero po trzecim rozbiórce, a „narzucenie ziemiom polskim austriackiego systemu prawnego” było jednym z elementów szeroko zakrojonej akcji centralizacji władzy³. „Czyniono to [...] niezależnie od stanu wiedeńskich prac kodyfikacyjnych, nadając lokalną moc obowiązującą nieukończonym projektom i wychodząc z założenia, że pozostawienie w mocy licznych »republikańskich pozostałości« byłoby z punktu widzenia austriackiej racji stanu szkodliwe”⁴.

Ignacy Czerwiński, żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku mieszkaniec Galicji, czynny prawnik, a zarazem autor poradników mających kształcić — jak określilibyśmy to dzisiaj — „społeczeństwo obywatelskie”⁵, podjął się w takich warunkach przedsięwzięcia, w którym łączył wiedzę na temat szeroko rozumianej kultury polskiej (w tym kultury prawnej) z literą praw austriackich — przystąpił do opracowania poradnika dla osób, które z różnych powodów chciały w nowych warunkach przygotować mające walor prawny rozporządzenia dotyczące działań po ich śmierci (w tym na przykład rozporządzania majątkiem). Wykształcony prawnik pełnił między innymi funkcje adwokata Cesarsko-Królewskiego Sądowego Trybunału oraz adwokata w Registraturze i Kancelarii Dawnej i Nowej Krajowej Tabuli, mimo to w wielu oficjalnych dokumentach podpisywał się po prostu jako *advocatus universalis*⁶. Opiniotwórcze środowisko prawnicze miało wpływ najpierw na wykształcenie Czerwińskiego, a później na popularyzację jego dokonań. Wiedzę i umiejętności prawnicze Czerwiński wykorzystywał nie tylko jako adwokat, miały one niebagatelne znaczenie również w praktycznym zarządzaniu wsiami, których był właścicielem, a także w realizowanej przez niego wizji „oświecania” i „poprawy losu chłopów” (która nie ograniczała się do dobrze mu znanej ludności zadniestrzowskich Bojków).

Przygotowany w 1803 roku w wersji rękopiśmiennej *Przewodnik testatora czyli ważne uwagi dotyczące się potrzebnej wiadomości, o czym y iak testamenta pisać się powinny*, wydany w siedem lat później we Lwowie, w drukarni Józefa Szny-

³ S. Grodziski, *op. cit.*, s. 14.

⁴ *Ibidem*.

⁵ Czerwiński był także autorem *Okolicy Za-dniestrskiej*, którą uznano za pierwszą polską monografię etnograficzną, oraz *Rysu dziejów kultury i oświecenia narodu polskiego*, wysoko ocenione-go przez Joachima Lelewela.

⁶ Szczegółową biografię zawiera M. Rygielska, *Monografia Ignacego Lubicz Czerwińskiego Okolica Za-dniestrzka. Studium kulturoznawcze*, Wrocław 2019, s. 17–50.

dera, najprawdopodobniej był nie tylko najwcześniejszą pracą Czerwińskiego, którą można by uznać za broszurę⁷ o charakterze poradniczym skierowaną do konkretnego adresata, lecz także tą, która od razu zyskała aprobatę recenzentów, ale może i pierwszych czytelników. Kilka stron rzetelnego i dość szczegółowego omówienia poświęcił jej bowiem już w 1811 roku Antoni Rosbierski⁸ — znany podówczas prawnik i nauczyciel w liceum lwowskim, a także radca sądu szlacheckiego we Lwowie — w drugim tomie założonego przez siebie rocznika „*Annales Jurisprudentiae pro regnis Galiciae et Lodomeriae*”, którego jednocześnie był redaktorem. Periodyk Rosbierskiego „skupił wielu prawników [...] zarówno Niemców, jak i Polaków”⁹, wśród nich znaleźli się między innymi Joseph Maximilian Ritter von Winiwarer, Bartłomiej Gołaszewski — prezes sądów granicznych (Rosbierski zadedykował mu *Instructio pro C.R. Cammerariis granicialibus galiciensibus...*¹⁰), Jan Rossowski — tłumacz na język polski opublikowanego najpierw po łacinie komentarza *Commentarius theoretico-practicus in patetale tabulare, die 4 Martii 1790, in regnis Galiciae et Lodomeriae...*¹¹, a także wiele innych ważnych postaci z ówczesnych lwowskich kręgów prawniczych.

⁷ To jednak dość obszerna broszura, podobnie jak inne tego typu prace Czerwińskiego — ponad dwustustronicowa, choć wydrukowana w niewielkim formacie (*octavo*). Por. I. Czerwiński, *Przewodnik testatora czyli ważne uwagi tyczące się potrzebnej wiadomości, o czym y iak testamenta pisać się powinny*, 1803, rkps, Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 2839/I, 276 ss.; *idem*, *Przewodnik testatora czyli ważne uwagi z dwóch części złożone: Jak? i o czym? testamenta pisać się powinny*, Lwów 1810. Dalsze cytowania pochodzą z wydania z 1810 roku.

⁸ J. Malec, *Rosbierski Bertrand Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/bertrand-antoni-rosbierski> (dostęp: 1.03.2018).

⁹ Adam Redzik poświęca sporo uwagi Rosbierskiemu jako redaktorowi „*Annales Jurisprudentiae...*” w artykule *200 lat czasopiśmiennictwa prawniczego w Polsce. 100 lat tytułu „Palestra”*, „*Palestra*” 2010, nr 1–2, <http://palestra.pl/old/index.php?go=artykul&id=3656> (dostęp: 1.05.2018).

¹⁰ A. Rosbierski [Antonio de Rosbierski], *Instructio pro C.R. Cammerariis granicialibus Galiciensibus, decretis aulicis, appellatoriis, gubernialibus ac aliis lucubrationibus commentata*, Leopoli 1814.

¹¹ A. Rosbierski, *Commentarius theoretico-practicus in patetale tabulare die 4. martii 1780 in regnis Galiciae et Lodomeriae publicatum, cum appendice de tabula regia Bucovinensi, tabula civica Leopoliensi et libris fundalibus*, Viennae-Lepoli 1808. Omówienie komentarza w rocznikach: „*Annalen der Literatur und Kunst in dem österreichischen Kaiserthume*” 20, 1811, s. 137–141. Por. wydane w języku polskim: A. Rosbierski, *Komentarzusz teoretyczno-praktyczny czyli Wykład patentu tabularnego pod 4. marca 1780. w Królestwach Galicyi i Lodomeryi obwieszczonego z dodatkiem o tabuli królewskiéy bukowinskiéy, tabuli mieyskiéy lwowskiej i Księgach gruntowych. Edycja 2. Najpóźniejszymi rozporządzeniami i uwagami pomnożona i poprawiona. Na polski język przełożony przez Jana Rossowskiego*, Lwów 1811. Znaczące było wydawanie rozporządzeń prawniczych po łacinie oraz po niemiecku, a następnie (albo jeśli było to możliwe, symultanicznie) po polsku. Komentarz Rosbierskiego mógł bez wątpliwości znaleźć oprócz czytelników specjalistów (znających łacinę i niemiecki prawników) także odbiorców zainteresowanych zarządzaniem własnością nieruchomości i — co się z tym wiąże — wpisami do ksiąg tabularnych, niekoniernie natomiast biegle władających językiem łacińskim lub posługujących się mową ojczystą Franciszka II jurystów. Osobną kwestią było to, czy Rosbierski znał język polski bądź ewentualnie — w jakim stopniu nim

Antoni Rosbierski i „Annales Jurisprudentiae pro Regnis Galiciae et Lodomeriae”

Po ukończeniu stworzonego na użytek państwowy Theresianum, kształcącego przede wszystkim przyszłych urzędników monarchii, oraz studiach prawniczych w Wiedniu, gdzie pozostawał pod wpływem Franza Antona Felixa Edlera von Zeillera, wykładającego prawo natury, prawo prywatne i karne oraz zajmującego się kodyfikacją prawa cywilnego¹², Antoni Rosbierski rozpoczął zajęcia w liceum lwowskim. Wiadomo, że uczył także „praktyki prawniczej” (*Rechtsspraxis*)¹³, nie otrzymując za to żadnej gratyfikacji¹⁴. Stopniowo zyskiwał coraz szersze uprawnienia oraz zezwolenia rządowe, ale też dzięki zaangażowaniu w działalność i sądowniczą, i uniwersytecką zdobywał kolejne szczeble naukowe (w 1811 roku nadano mu stopień profesora zwyczajnego). Nad wyraz „czynny, obok zajęć biurowych i profesorskich znalazł dość czasu do pracy naukowej”, prowadził również wspomniane już „roczniki prawoznawstwa», których cztery tomy, dwa

właści. Jerzy Malec pisał, iż „autor komentariusza nie tylko posługiwał się polszczyzną, ale i czuł się Polakiem. Był zapewne z pochodzenia Czechem; wg rodzinnej tradycji Rosbierscy wywodzą się mieli ze szlachty osiadłej na Litwie, zaś dziad Antoniego jako pierwszy wywędrował na Węgry, gdzie został pułkowym medykiem. [...] Pisał w języku łacińskim oraz niemieckim, znał również język polski. [...] Wieloletnia praca w Forum Nobilium, gdzie stosowano jeszcze w praktyce zasady prawa polskiego i stronami byli polscy ziemianie, spowodowała, że R. sam zaczął uważać się za Polaka” — *idem, op. cit.* Krystyna Grzybowska natomiast w zbeletryzowanej historii rodu Estreicherów stwierdza, iż Antoni Rosbierski „po polsku mówić nie umiał. [...] Było mu przykro mówić z Polakami po niemiecku, a więc rozmawiał tylko po łacinie” — *eadem, Estreicherowie. Kronika rodzinna*, Kraków 2010, s. 237, 240. Zob. także: „Rosbierski, jak się we Lwowie podpisywał właściwie Rosbiersky, nie był Polakiem, jakby z nazwiska sądzić można, chociaż po polsku umiał. Urodził się w r. 1764. w Chrudym w Czechach” — L. Finkel, S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, cz. 1, Lwów 1894, s. 188.

¹² Franz von Zeiller (1751–1828) był uczniem Franza Antona von Martinisa, pod którego kierunkiem napisał rozprawę doktorską. Od 1788 roku profesor prawa na istniejącym od 1365 roku Uniwersytecie Wiedeńskim (Universität Wien), a następnie w latach 1803–1807 rektor tej uczelni. Zajmował się prawem naturalnym (z naciskiem na prawo cywilne, prywatne, *natürlichen Privatrechts*), prawem państwowym i prawem narodów (*Staats- und Völkerrechts*) oraz prawem kryminalnym (karnym i procesowym — *Kriminalrechts, Strafrecht*). Był zaangażowany w prace komisji nad *Allgemeinen Bürgerlichen Gesetzbuchs* (ABGB) — kodeksem, który do dziś uważa się za podwaliny austriackiego prawa cywilnego. Por. informacje biograficzne zamieszczone na stronie: <http://geschichte.univie.ac.at/de/personen/franz-anton-edler-von-zeiller-dr-iur> (dostęp: 1.05.2019), prezentującej historię i ważne osoby związane z Alma Mater Rudolphina Vindobonensis.

¹³ „W r. 1806 pozwala mu cesarz wykładać po łacinie wedle Gustermana »Privatrechtpraxis«” — L. Finkel, S. Starzyński, *op. cit.*, s. 168, przyp. 4. Anton Wilhelm Gusterman był profesorem prawa oraz cenzorem. Por. *Jahrbücher der Literatur*, t. 3, Wien 1818, s. 19. Oprócz tego „w latach 1808/10 Antoni Rosbierski prowadził nadzwyczajne wykłady dla prawników w pierwszym semestrze po 2 godziny tygodniowo z praktyki prawa kościelnego”, właśnie w obrębie *Rechtsspraxis* — A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1961, s. 188.

¹⁴ J. Malec, *op. cit.*

w języku łacińskim a dwa w niemieckim, ogłosił we Lwowie od r. 1810 do r. 1813¹⁵. Zachęcał do nadsyłania prac, które można by zamieścić w periodyku, sam także chętnie publikował w nim własne artykuły. Przyświecały mu szczytne założenia. Jak pisał w rokrocznie powtarzanej przedmowie:

Te roczniki mają na celu rozszerzyć prawdziwe zasady cywilnego i kriminalnego prawa, wytepić szkodliwe przesady i usunąć nadużycia. Ażeby tem pewniej dopiąć tego celu, zapraszam wszystkich tych, którym zależy na dobrej uprawie nauki prawa, aby dostarczyli temu czasopismu odpowiednich opracowań¹⁶.

Ludwik Finkel wspomina, iż Rosbierskiemu udało się znakomicie zrealizować zamierzenia związane z „rocznikami” oraz ich misją — pozyskał nie tylko prace uznanych wówczas prawników i ustanowił, pomimo zamknięcia uniwersytetu, platformę do wymiany myśli naukowej, lecz przede wszystkim założył pismo, w którym publikował liczne dokumenty przydatne jurystom w ich codziennej działalności (sam zresztą pracował przez wiele lat w sądach szlacheckich). Szybko się okazało, że

Do roczników Rosbierskiego pisali wszyscy naukowo pracujący we Lwowie prawnicy, czem stworzył on pierwszy, z Uniwersytetem związany, organ nauki prawa. Chociaż zaś miał na oku przede wszystkim cele praktyczne, podawał rozporządzenia, postanowienia i wyroki w sprawach specjalnych, wyciągi z nowych książek prawniczych i ich oceny, formularze nawet i nominacje a wykluczał wprost teoretyczne rozprawy, znalazło się przecież w jego wydawnictwie kilka cennych rzeczy prof. Winiwarera i prof. Fügera, prezesa apelacji Gołaszewskiego, radcy Wittinga, Thürmanna i t. d¹⁷.

Rosbierski uzyskał dzięki temu i uznanie, i rozgłos, a także możliwość publikacji rozpraw dotyczących prawa polskiego, biografii prawników (adwokatów, komorników sądowych, konsyliarzy, patronów) oraz omówień najważniejszych dzieł na temat szeroko pojmowanych zagadnień jurydycznych. Do nadsyłania tekstów zapraszał wszystkich chętnych, zapewniając, iż artykuł będzie można opublikować, oczywiście po akceptacji redakcyjnej, również anonimowo. W takim wypadku zastrzegał sobie jednak możliwość dokonania zmian redakcyjnych (z zachowaniem swobody wypowiedzi autorskich, sygnowanych nazwiskiem)¹⁸. Prosił też, w celu uniknięcia niejasności, o używanie stylu właściwego dokumentom sądowym. Zapowiadał (i powtarzał to w każdym kolejnym numerze czasopisma), że w „rocznikach

¹⁵ L. Finkel, S. Starzyński, *op. cit.*, s. 188.

¹⁶ Ten fragment przedmowy autorstwa Rosbierskiego przytaczam za: L. Finkel, S. Starzyński, *op. cit.*, s. 188, zachowując pisownię oryginału. Por. A. Rosbierski, *Praefatio*, „Annales Jurisprudentiae pro Regnis Galiciae et Lodomeriae” 1811, [b.n.s.]. O ile nie zaznaczę inaczej, wszystkie fragmenty z tekstów Rosbierskiego podaję w tłumaczeniu Roberta Sochania, sporządzonym na użytek tego artykułu i przejrzanym przeze mnie. W cytatach uwzględniam wyróżnienia Autora.

¹⁷ L. Finkel, S. Starzyński, *op. cit.*, s. 188. Czerwiński nie pojawia się w żadnym z tomów rocznika (zarówno w jego łacińskiej, jak i późniejszej niemieckiej wersji) jako autor, aczkolwiek jego *Przewodnik* został tam szczegółowo omówiony.

¹⁸ A. Rosbierski, *Praefatio*...

prawoznawstwa” posługiwać się będzie „Językiem łacińskim prostym, powszechnie w Galicji w sądownictwie używanym, bo dla niej przede wszystkim, wydaje swoje *Annales Jurisprudentiae*”¹⁹, a jednocześnie zapewniał o tolerancji dla odmiennych poglądów i wyważonym podejściu do dyskusji:

Prosimy wreszcie o wybaczenie, jeśli nasza opinia nie wszystkim się spodoba, z naszej zaś wzajemnie strony, nie chcemy być niewczesnymi dyktatorami w Rzeczypospolitej uczonych, którzy opinie innych, gdy od ich własnej się różnią, zawsze ścigają obelgami, tylko dlatego rozdrażnieni, że ktoś inny coś innego myśli²⁰.

Początkowo „roczniki” ukazywały się po łacinie, później zaś w języku niemieckim²¹ w związku ze zmianami administracyjnymi oraz ukończeniem prac nad austriackim kodeksem *Allgemeine Bürgerlichen Gesetzbuchs*. Niektóre z artykułów i omówień zamieszczano, już po polsku, w „Gazecie Lwowskiej”, w której Rosbierski, podobnie zresztą jak Józef Winiwater i sam Czerwiński, publikowali niektóre prace własne. Jeden z działów „*Annales Jurisprudentiae*...” oprócz części zawierających rozprawy z zakresu prawa, prezentujących podjęte decyzje i rezolucje, a także wyimki z ważnych dzieł prawniczych oraz biografie zasłużonych jurystów różnego stopnia, poświęcony był recenzjom wydanych w Galicji książek o tematyce podejmowanej na łamach „roczników”.

Przewodnik testatora — lektura nie tylko dla jurysty

W drugim tomie periodyku, w dziale *Recensiones Librorum judicorum in Galicia editorum, vel ad Galiciam spectantium* pojawiła się recenzja *Przewodnika testatora*. Być może Rosbierski, autor bardzo zaangażowany w szerzenie wiedzy prawniczej, który w liceum lwowskim „miewał [...] praktyczne ćwiczenia, wyjaśniał niektóre patenta”²², zainteresował się książką Czerwińskiego, także

¹⁹ Cyt. za: L. Finkel, S. Starzyński, *op. cit.*, s. 188–189.

²⁰ A. Rosbierski, *Praefatio*...

²¹ Tak objaśnia to Adam Redzik: „Z dniem 1 stycznia 1812 r. w całym Cesarstwie Austriackim wszedł w życie nowy kodeks cywilny — *Allgemeine Bürgerliche Gesetzbuch* (ABGB) z 1811 r. Sytuacja ta przyczyniła się do tego, że od 1812 r. dr Rosbierski zaczął wydawać swe pismo po niemiecku, jako »*Annalen Rechtsgelehrtheit für Beamte und Geschäftsmänner*«. Dodać wypada, że Rosbierski był uczniem głównego twórcy projektu ABGB Franza von Zeillera (1751–1828). W związku z tym, że Rosbierski niemiecki znał znacznie gorzej niż łacinę, od 1812 r. periodyk nieco zubożał, a po wydaniu dwóch roczników przestał się ukazywać” — *idem, op. cit.* Wcześniej u Finkla i Starzyńskiego: „Urządząc stale po łacinie w sądach szlacheckich, znał go [język łaciński — M.R.] doskonale Rosbierski a nawet wyznawał zmieniając język roczników w r. 1812 na niemiecki, że mu to z pewną przychodzi trudnością, ale »odkąd nowa austriacka księga praw objęła mieszkańców wszystkich prowincyj wspólnym węzłem«, sądził, że należało zmienić *Annales* na *Annalen der Rechtsgelehrsamkeit*” — *idem, op. cit.*, s. 189.

²² L. Finkel, S. Starzyński, *op. cit.*, s. 188.

działającego w okręgu lwowskim prawnika, ze względu na jej walor praktyczny (niewykluczone też, że znał autora osobiście, chociażby z uwagi na jego powiązania z „Gazetą Lwowską”). Oprócz dokładnego opisu bibliograficznego, podanego po polsku i po łacinie: „Przewodnik Testatora, czyli ważne uwagi z dwóch części złożone, Jak? i o czym? Testamenta pisać się powinny. Przez Ignacego Łubicz [!] Czerwińskiego Obyw[ate]lę Z.[iemi] Lwowskiej. We Lwowie Drukiem Jozefa Sznaydera 1810. 8. Praef.[atio] IX. Context.[us] 202 pag.[inarum]”²³ przytacza, już konsekwentnie w przekładzie łacińskim, spis treści dzieła²⁴, a następnie stwierdza: „Intencją autora było, aby zebrać przepisy prawne, jakie odnośnie sporządzania testamentów należy zachowywać i je mieszkańcom Galicji wyjaśnić, ponieważ, jak pokazuje doświadczenie, nadal rzadko w sądach pojawiają się testamenty dobrze i właściwie ułożone”²⁵. Rzeczywiście, sam Czerwiński nie tylko wprost wskazał projektowanego czytelnika, odnosząc się raczej do jego cech i postawy przyjętej wobec życia:

To Dzieło, które bierze tytuł *Przewodnik Testatora*, powinno się tym wszystkim podobać, którzy bez zostawienia porządnej woli swojej, tak względem Maiątku, jako też; względem Jestestw sobie miłych, lub dla których serce swoje, za dług pamięci poświęcają, z tego ustąpić nie chcą Świata²⁶.

Przyznał też, że przewodnik powstał, aby wspomóc potrzebujących w wyrażeniu ostatniej woli, tak aby ich decyzje zyskały moc prawną i nie mogły zostać podważone. Tu należałoby wspomnieć, że chociaż tradycje testamentów pisanych sięgają w Polsce średniowiecza, to jednak obyczaj nakazywał respektowanie tak zwanej ostatniej woli wyrażanej ustnie i to nie zawsze w obecności świadków. Skutkowało to niejednokrotnie wieloletnimi procesami. Gdy Galicja po rozbiorach znalazła się w obrębie państwa austriackiego, wszelkiego typu rozporządzenie majątkiem zaczęło wymagać przestrzegania ściśle określonych reguł. Czerwiński, przypominając pokrótce miejsce dyspozycji, kodycyłu i testamentu (te dwie formy wyraźnie odróżni w kolejnych rozdziałach) w cywilnym prawie polskim („Prawa dawne, nie mogły nas do porządnego pisania Testamentów przyzwyczaić”²⁷) oraz zwracając uwagę na konieczność wprowadzenia istotnych rozróżnień pomiędzy ruchomościami i nieruchomościami zapisywanymi spadkobiercom, reagował na zmiany zachodzące w zakresie jurysdykcji pod rządami austriackimi oraz na potencjalne potrzeby testatorów, znane mu zapewne także z osobistej praktyki adwokackiej. Doświadczenie prawnicze pozwoliło mu nie tylko na przedstawienie aktualnych uprawnień osób formułujących testamenty, okraszonych oświeceniową apoteozą rozumu:

²³ A. Rosbierski, *Recensiones librorum juridicorum in Galiciae ditorum vel ad Galiciam spectantium*, „Annales Jurisprudentiae pro Regnis Galiciae et Lodomeriae” 1811, s. 61.

²⁴ *Ibidem*, s. 61–62.

²⁵ *Ibidem*, s. 62.

²⁶ I. Czerwiński, *Przewodnik testatora...*, s. V.

²⁷ *Ibidem*, s. IV.

Dziś wcale inne mamy prawo o Testamentach; w niem iest człowiek naywolniejszy, i można mówić, że iest Panem po śmierci swoiey, tak długo, iak siebie w tym Akcie krótkiey lub dłuższy chwały rozumu, i cnotliwych dyspozycyi zostawić umie²⁸.

Właściwe przygotowanie się do pozostawienia testamentu wymaga bowiem nie tylko jasnego umysłu i dbałości o prawe, godziwe postępowanie również podczas eksplikacji ostatniej woli. Pożądana, o ile nie konieczna, jest też wiedza z zakresu formułowania testamentu, a więc także znajomość obostrzeń i regulacji prawnych związanych z dziedziczeniem. Ich braku Czerwiński upatruje nie w niedostatku informacji, lecz w niechęci do poznawania nowych i aktualizowanych przepisów prawnych (które ogłaszane były między innymi w gazetach lokalnych):

Atoli; lat kilka minęło po prawie, a ieszcze widzimy, że Testamenta tutejszego kraiu, ani do formy przyzwoitey nie przyszyły; ani też wie kto, o czym ma pisać Testamenta; przyczyna bydź może i z tąd, że wiele iest ludzi, tak nieprzyzwoitego uprzedzenia, iż niechęć ustaw cywilnych za to samo czytać, że są prawami²⁹.

Czerwiński dąży do tego, by w prosty sposób zminimalizować awersję do lektury prawniczych pism, dokumentów i wytycznych; proponuje napisany zrozumiałym językiem przewodnik, w którym oprócz szczegółowych porad i wskazówek, sformułowanych między innymi na podstawie kodeksów, zamieszcza również przykłady różnych testamentów. Przekonuje, że kierowała nim troska o dobro wspólne oraz chęć pomocy wszystkim (choć w istocie, jak wynika z treści przedmowy *Do czytelnika*, adresuje książkę przede wszystkim — choć nie wyłącznie — do zamożnego mieszczaństwa, szlachty i arystokracji, a więc grup korzystających jeszcze z pomocy służby), którzy chcieliby poprawnie, wedle aktualnie obowiązujących norm i ustawodawczych regulacji, sporządzić testament, zaoszczędzając tym samym ewentualnych niedogodności pozostałym przy życiu bliskim:

Tak ważny interes, i na którym szczęście, spokoyność, i całe dobro pozostałych przy życiu Jestestw zawisły, wzbudził we mnie chęć przełożenia swych myśli, aby Testator łatwieyszą w sobie mógł znaleźć drogę, ku dokonczeniu życia swego czynów; w tym tedy Dziele, dwie zamyskaią się Części; w pierwszej: przypominane iest tylko prawo, z którego człowiek odbiera moc i informacją, ku zostawieniu swoiey woli; w drugiej części iest Oyciec, Matka, i Obywatel iakiegokolwiek stanu z swym Testamentem wystawiony; obowiązek w nich dla Dzieci, Sług i Przyjaciół są na pamięć przywiedzione, uwagi do wszelkich wypadków przydane, i na końcu, formy Testamentowe położone³⁰.

Antoni Rosbierski nie tylko pochwała zamierzenia autora, ale też z aprobatą wyraża się o ich realizacji. Jego opinia o Czerwińskim jako prawniku jest pochwalebna (co więcej, zaświadcza o jego wysokim statusie w środowisku jurydycznym): „Autor, mąż wybitny, kiedyś bardzo znany adwokat i bardzo wykształcony prawnik, podjął zamiar, by nie pozostawić nic o testamentach nietkniętym, co

²⁸ *Ibidem*, s. VI.

²⁹ *Ibidem*, s. VI–VII.

³⁰ *Ibidem*, s. VII–VIII.

uważał za konieczne, by jego współobywatele poznali, i bardzo liczne materie wyczerpał³¹. Podejmuje się rzetelnej oceny wzmiankowanego dzieła i czyni to z zachowaniem wszelkich zasad profesjonalnej krytyki: komentarze formułuje w sposób wyważony, unikając argumentów *ad personam*, skupiając się natomiast na literze tekstu i jego zgodności z aktualnie obowiązującym kodeksem praw cywilnych. Po zapowiedzi: „Wszelako niech nam będzie wolno wspomnieć o następujących sprawach, które umknęły uwadze autora, albo wkradły się wskutek przeoczenia”³² sugeruje kilka uzupełnień, niekoniecznych, ale za to w godny uwagi sposób wzbogacających warstwę informacyjną dzieła:

s. 21 litera n tekstu, § 376 i 377 II Kodeksu Cywilnego nie jest wyłożona, choć oba paragrafy są cytowane i zawierają w sobie zasadnicze, tu warte poznania, formalności dotyczące świadków testamentowych; to samo dotyczy testamentów uprzywilejowanych z § 393 II Kodeksu Cywilnego, o czym nie ma żadnej wzmianki³³.

Według Rosbierskiego poszerzenie niektórych ustępów o dodatkowe informacje uczyniłoby dzieło Czerwińskiego bardziej użytecznym — nie chodziło o zbędne mnożenie detali, lecz o włączenie do tekstu kilku istotnych uwag związanych chociażby z instytucją świadka testamentu oraz potwierdzenie ich odpowiednimi fragmentami z kodeksu cywilnego³⁴.

Konsyliarz Cesarsko-Królewskiego Trybunału Apelacyjnego dla Królestw Galicji i Lodomerii dopomina się również o ujęcie w *Przewodniku* zagadnień dotyczących sytuacji umyślnego i świadomego pozbawienia praw do spadku oraz wskazania uzasadnionych i prawnie akceptowalnych przesłanek i przyczyn wydziedziczenia. Czerwiński jednak już na początku broszury wyjawiał powody, dla których tę problematykę pominął — istotniejsza dlań od pełnej wykładni i przytoczenia wszelkich możliwych przypadków rozpatrywanych przez prawników była dbałość o moralny wydźwięk dzieła. Nad funkcję referencyjną — odwołanie się do konkretnych casusów opisanych w kodeksach, które wcześniej miały miejsce w rzeczywistości — przedkładał bowiem funkcję inferencyjną, dlatego też nie poruszał kwestii pozostających w niezgodzie z jego wizją życia i postępowania „człowieka dobrego i cnotliwego”. W przedmowie *Do czytelnika* pisał:

³¹ *Ibidem*, s. 63.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*.

³⁴ Rosbierski przygotował także *Kurze Darstellung der Entstehung des österreichischen bürgerlichen Gesetz-Buches sammt dem Kundmachungs-Patente herausgegeben für die Königreiche Galizien und Lodomerien*, przetłumaczone na język polski i żywo zalecane czytelnikom w austriackich czasopismach. Zob. A. Rosbierski, *Krotki Rys ułożenia austriackiej Księgi Ustaw Cywilnych wraz z Patentem obwieszczenia wydany dla Królestw Galicji i Lodomerji*, przeł. J. Rossowski, Lwów 1812. Oprócz tytułu w języku polskim na stronie tytułowej znajdowała się dodatkowa informacja dotycząca obowiązkowego rozpowszechnienia oraz dostępności księgi ustaw: „W Wiedniu u Kawalera de Mössle i Geistingera we Lwowie po wszystkich Księgarniach [*Wien den Ritter von Mößle und Geister. Lemberg in allem Buchhandlungen 1812*]”. Omówienie polskiego wydania w rocznikach „*Annalen der Literatur und Kunst des In- und Auslandes*” 4, 1812, s. 330.

Wprowadzony jest do tego wszystkiego, sam tylko człowiek dobry i cnotliwy; nie znajdzie się przeto w tym Testamencie, ani gniew, ani zawziętość; forma wydziedziczenia zupełnie zamilczona; kto bowiem tego gatunku namiętności nie posiada, na ten czas onych nie zna sztuki, owszem; zle by było nie radzić, aby umierający człowiek, same tylko nacyzyszę serce, w swym złożył grobie³⁵.

Testator, zawczasu przygotowując odpowiednie dokumenty i pozostawiając jasne dyspozycje, mógł zachować spokój ducha przed śmiercią, a jednocześnie uniknąć niepożądanych sporów i zadbać o dobre relacje wszystkich legatariuszy także w przyszłości (co w domyśle miało skutkować również skutecznym wypełnieniem jego ostatniej woli).

Rosbierski wskazuje też te miejsca w przewodniku, w których dopatrywał się nieścisłości w przekładzie paragrafów z języka niemieckiego na polski; stawką nie było tu wszak wyłącznie niezrozumienie autora, lecz uniknięcie omyłek, a w konsekwencji również nieporozumień między testatorem a prawnikiem, a także wskazanymi spadkobiercami. Precyzyjna translacja ułatwiała ponadto właściwe rozeznanie spadkodawcy i jego dziedziców na poszczególnych etapach procedowania:

s. 28 litera n: § 328 II Kodeksu Cywilnego: jest [tu] błędnie przetłumaczony, bowiem oryginalny tekst niemiecki ma następujące brzmienie: *Ein Nachlaß (Verlassenschaft) nochlebenden Personen istin Widerspruch*, co w oficjalnym polskim tłumaczeniu w sposób właściwy, brzmi następująco: Spadek po osobach jeszcze żyjących jest rzeczą opaczną. Autor nie podąża za tym tłumaczeniem, lecz stwierdza: Majątek także po Osobach jeszcze żyjących wcale niemoże bydz nikomu zapisany; a te słowa znaczą coś zupełnie innego i wiodą czytelnika do błędu³⁶.

Ten sam paragraf w *Ustawach cywilnych dla Galicyi Zachodniej* istotnie przyjął brzmienie: „Rozdział X, *O prawach dziedziczenia*, § 328 Spadek po osobach jeszcze żyjących, jest rzeczą opaczną. Może kto nadzieję do spadku mieć, i tego bydz godnym: prawo dziedziczenia spada na niego dopiero po śmierci zostawiającego dziedzictwo”³⁷. Najprawdopodobniej więc Czerwiński skorzystał z *Bürgerliches Gesetzbuch für Westgalizien* (BGB) i postąpił w zgodzie z zaleceniami Cesarza Franciszka II, który zatwierdzając nowy zbiór praw cywilnych, jednoznacznie zalecił stosować się wyłącznie do ustaleń i wykładni zawartych właśnie w tym wydaniu:

ponieważ Ustawę tę na Ięzyk Polski i Łaciński przełożyć rozkazaliśmy; przeto zarazem oświadczamy, iż gdyby w tey mierze wątpliwość iaka (czego się nie spodziewamy) przeciw textowi niemieckiemu bądź gdzie dostrzeżoną bydz miała, zawsze się niemieckiego, iako oryginału trzymać należy³⁸.

³⁵ I. Czerwiński, *Przewodnik testatora...*, s. VIII–IX.

³⁶ A. Rosbierski, *Recensiones...*, s. 63–64.

³⁷ *Ustawy cywilne dla Galicyi Zachodniej*, cz. 2, Wiedeń 1797, s. 149; J. Hraszański, *Ustawy cywilne dla Galicji Zachodniej*, Wiedeń 1797.

³⁸ *Ustawy cywilne dla Galicyi Zachodniej*, cz. 1, Wiedeń 1797, przedmowa [b.n.s.]. W opisie skanów tego starodruku zamieszczono następującą informację: „W razie wątpliwości znaczenie rozstrzygające miał mieć tekst niemieckiego oryginału — tłumaczenia na łacinę i język polski miały jedynie wartość pomocniczą” — <http://starodruki.ihuw.pl/stWeb/single/556/> (dostęp: 1.04.2018).

Jednocześnie jednak nie udało się Czerwińskiemu uniknąć pewnej nieścisłości, którą wskazał Rosbierski — zapisać majątek można, a nawet wedle zawartych w *Przewodniku* wytycznych trzeba, odpowiednio wcześniej, a wydane w testamentie dyspozycje należy sformułować jak najbardziej precyzyjnie, co rzecz jasna wymaga dodatkowych uprzednich przygotowań. Za życia testatora nie można jednak stać się spadkobiorcą — właśnie na tym polega sprzeczność (czy też niezgodność) oddana niemieckim słowem *Widerspruch*³⁹. Dyskusja nad nieścisłościami w jurysprudencji toczyła się zresztą w Europie już wcześniej — o zaletach i wadach zasady *eius est legem interpretari, cuius est legem condere*⁴⁰, a także niebezpieczeństwach płynących z mnogich i niekiedy rozbieżnych interpretacji (w odniesieniu jednak do praktyk sądowych i prerogatyw sędziego) wypowiadali się prawnicy i filozofowie, między innymi Jeremy Bentham, który miał jako pierwszy użyć w odniesieniu do regulacji praw słowa „kodyfikacja”⁴¹.

Drobiazgowo uwagi, z dokładnym wskazaniem lokalizacji w tekście dostrzeżonych uchybień, które warto byłoby skorygować, sprawiają też, że lektura dzieła Czerwińskiego, choć niezalecana wprost przez Rosbierskiego wykwalifikowanym i doświadczonego jurystom, może być interesująca i dla nich, zwłaszcza wobec przemian zachodzących w zakresie praktyki prawniczej — od 1 stycznia 1812 roku w Cesarstwie Austriackim zaczął obowiązywać nowy kodeks cywilny (tak

Ustawy miały trzy wydania: po niemiecku, po łacinie i po polsku. Por. *Bürgerliches Gesetzbuch für Westgalizien*, cz. 1–3, Wien 1796; *Ustawy cywilne dla Galicji Zachodniej*, cz. 1–3, Wiedeń 1797; *Codex Civilis Pro Galicia Occidentali*, t. 1–3, Viennae 1797. Wszystkie ukazały się w Wiedniu, u Józefa Hraszańskiego, choć różnią się na przykład dopiskami na stronach tytułowych dotyczącymi wydawcy.

³⁹ Por. „§ 328 Ein Nachlaß noch lebender Personen ist ein Widerspruch. Es kann jemand Hoffnung zu einem Nachlasse haben, er kann dessen würdig seyn: das Erbrecht fällt ihm erst nach dem Tode des Erblassers zu” — *Bürgerliches Gesetzbuch...*, cz. 2, s. 127. Po łacinie ten sam paragraf brzmi: „§ 328 Haereditas viventis contradictoria & nulla est. Speratur, promeretur haereditas, sed non nisi a morte testatoris jus haereditandi existit” — *Codex Civilis Pro Galicia Occidentali...*, t. 2, s. 123.

⁴⁰ „Jedynym powodem do interpretacji ustaw budzących wątpliwości jest ten, który ją wydał, a więc prawodawca” — K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009, s. 34. O funkcjonowaniu tej justyniańskiej zasady w czasach nowożytnych zob. *eadem*, *Rekurs ustawodawczy w myśli państwowej epoki Oświecenia*, [w:] *Prawodawstwo i parlamentaryzm przez wieki. Prace dedykowane Prof. Stanisławowi Płazie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999, s. 211.

⁴¹ Por. na ten temat: K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje...*, s. 31–36; oraz *eadem*, *Wykładnia w programach kodyfikacyjnych epoki oświecenia*, [w:] *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Warszawa 2005, s. 73–75. Oczywiście rozważania Rosbierskiego dotyczące prawa prywatnego w odniesieniu do *Przewodnika testatora* oraz obowiązujących wówczas na terenie Galicji ustaw cywilnych należy rozpatrywać we właściwym dla nich kontekście (wielkie kodyfikacje praw w epoce oświecenia są jednym z podstawowych warunków prawidłowego funkcjonowania nowoczesnych państw i wprowadzania na szeroką skalę unifikacji kulturowej). Na temat rozwoju i zmian koncepcji Benthama zob. R. Nahirny, *Granice władzy. Maszynieria władzy Jeremy Benthama*, Warszawa 2018.

zwane *Allgemeine Bürgerliche Gesetzbuch*, ABGB), przygotowywany przez nauczyciela i mistrza Rosbierskiego, Franza Zeilera i opatrzony patentem cesarskim już 1 czerwca 1811 roku; dominującą wcześniej w sądownictwie łacinę stopniowo zastępował język niemiecki, choć polszczyzna, wbrew zarządzeniom rządowym, nie została całkowicie wyrugowana.

Rosbierski, autor między innymi *Kommentaryusza teoretyczno-praktycznego* do patentu tabularnego z 1780 roku, ukazuje również w przekonujący sposób, że niebaczone (bo chyba w wypadku Czerwińskiego nie celowe, choć nie można tego jednoznacznie wykluczyć) opuszczenie najkrótszych nawet fragmentów kodeksu może prowadzić do omyłek:

czytelnik może błędzić dlatego, że autor na s. 28 litera u cały § 405, pełnego brzmienia nie wykląda i pomija następujące słowa, konieczne dla właściwego zrozumienia prawa: jeśli dobra nie są w prostej linii i są nabyte od kogoś obcego lub skądinąd, podstawienie dziedzica jest dozwolone tylko ojcu. To samo dotyczy § 488, s. 29, litera x, gdzie pominięte zostały następujące słowa:

I dozwolony jest warunek, by ktoś pewnej osoby nie wprowadził, tak by wdowa, która ma dzieci, nie przeszła do innego małżeństwa. Z tej samej przyczyny nie powinien być pominięty dodatek na s. 30, litera e, z § 407 II Kodeksu Cywilnego: zakaz odnośnie niezbywania nie odbiera prawa bycia testatorem⁴².

Pominięcie nawet jednej frazy nie tylko zmienia wymowę całego paragrafu, lecz także pozbawia odbiorców niezbędnej im w niektórych sytuacjach wiedzy dotyczącej właściwego, prawnie przewidzianego postępowania, zgodnego z aktualną wykładnią kodeksu cywilnego⁴³.

W ostatniej części recenzji Rosbierski uwzględnił zawarty w *Przewodniku Registr testamentow*, choć poświęca mu tylko kilka słów. Stwierdza: „Co się tyczy o s m i u f o r m u l a r z y zawartych w apendyksie: są wprawdzie dobre, ale bardzo obszerne. Pożądanych więc byłoby kilka krótszych formularzy, w których zawarte byłyby tylko zasadnicze prawne wymogi testamentu”⁴⁴. Nie poprzestaje jednak na krytyce, lecz przychodzi w sukurs poszukującym tego typu wiedzy odbiorcom „Annales Jurisprudentiae...” i w drugim numerze, kilka stron po omówieniu pracy Czerwińskiego, w rubryce *Formularia varia in negotiis judicialibus* oprócz treści przykładowych apelacji oraz wzorów przyznawania pełnomocnictwa zamieszcza

⁴² A. Rosbierski, *Recensiones...*, s. 64.

⁴³ Przed wprowadzeniem ABGB obowiązywały: od 1 maja 1787 roku Kodeks Józefiński, a następnie od 1 stycznia 1797 roku Kodeks Cywilny Zachodniogalicyski oraz równolegle Kodeks Cywilny Zachodniogalicyski w Galicji Wschodniej (na ziemiach z pierwszego zaboru od 1 września 1797 roku). Nie są to jedyne opuszczenia w *Przewodniku*, Rosbierski wskazuje jeszcze kilka innych — zob. *idem, Recensiones...*, s. 64. Pomijam tu fragmenty, w których Rosbierski omawia nieścisłości w interpretacji ustaw — są one bowiem interesujące, ale raczej dla specjalistów: historyków i metodologów prawa.

⁴⁴ A. Rosbierski, *Recensiones...*, s. 65.

egzemplifikacje testamentów⁴⁵, zgodnie z wcześniejszymi uwagami zdecydowanie bardziej zwięzłych niż te zaproponowane przez Ignacego Czerwińskiego.

Opinia Rosbierskiego o *Przewodniku* jest więcej niż pochlebna; w podsumowaniu tłumaczy bowiem, po raz wtóry doceniając wagę dokonań Czerwińskiego jako prawnika:

Nadmieniamy o tym, co wyżej wyłożono, nie dlatego, by ganić dzieło tego dobrze zasłużonego autora, w najlepszej intencji na użytek całego państwa wypracowane, lecz raczej by dowieść, z jaką uwagą książka ta została przeczytana i rozważona; tak jak sam Justynian w § 9 *O potwierdzeniu Digestów* mówi: o wszystkim pamiętać, i w niczym zupełnie nie błędzić, to rzecz raczej boska, niż śmiertelnikom właściwa⁴⁶.

Apologii państwowości, której trudno się dziwić, zważywszy na stanowisko i funkcje pełnione przez Rosbierskiego, z uporem (i sporym powodzeniem) wspinającego się po ścieżkach kariery pod auspicjami rządu austriackiego, towarzyszą tu uwagi o charakterze metakrytycznym i autotematycznym, dotyczące samego recenzenta i jego etyki pracy. Jej podstawą jest w tym wypadku rzetelna i drobiazgowo lektura oraz wywołana nią refleksja, której efektem były również analizy konkretnych paragrafów *Ustaw cywilnych* bezpośrednio związanych z problematyką i praktyką dziedziczenia testamentowego w Galicji Zachodniej. Rosbierski, czynny zawodowo prawnik, redaktor i nauczyciel, odwołując się do najbardziej znanego zbioru praw rzymskich *Iustiniani Augusti Digesta seu Pandectae*, sporządzonego na zlecenie cesarza Justyniana I, przypomniał, iż *errare humanum est*, a w szeroko zakrojonych dziełach trudno uniknąć omyłek. Dodał też: „Poza tym, wydanie to jest staranne; tylko w cytatach znajduje się dużo błędów drukarskich, a niewiele w samym tekście”⁴⁷, odróżniając uchybienia autorskie od mankamentów *stricte* typograficznych, które staną się zresztą tak częste w pracach Czerwińskiego, że wytykać je będą mniej lub bardziej precyzyjnie także inni czytelnicy, upatrując w nich wadę w istotny sposób utrudniającą lekturę.

Przewodnik testatora (podobnie jak *Prawa i zasady rządu wiejskiego*, Lwów 1812, oraz *Adwokata i nowego kolebę*, Przemyśl 1813) uwzględnił również Adolf Suligowski w przygotowanej wraz z zespołem współpracowników pierwszej polskiej monografii prawniczej, która ukazała się w 1911 roku. Suligowski, uznany jurysta niezwykle aktywnie działający w Królestwie Polskim w trzeciej ćwierci XIX wieku, we wstępie do tej pracy tłumaczył: „Obliczanie i grupowanie płodów ducha wynika z potrzeb narodu. Jak w każdym gospodarstwie społecznym, tak w skarbcu twórczości umysłowej należy utrzymywać nieustanną kontrolę jego

⁴⁵ Por. *ibidem*, s. 71–81 (testamenty umieszczone w podpunktach 4–7).

⁴⁶ *Ibidem*, s. 65.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 66.

części składowych i ich zawartości”⁴⁸. Dzieła Czerwińskiego włączył w obręb właśnie takich ważnych „płodów ducha”, tym istotniejszych w sytuacji utraty własnej państwowości i konieczności zachowania ciągłości narodu oraz kulturowego dziedzictwa I Rzeczypospolitej. Prace prawnicze Czerwińskiego nie doczekały się dotąd ani szczegółowego, ani systematycznego opracowania, a mogą być interesującym i wartościowym źródłem nie tylko dla historyków prawa, lecz także — a być może przede wszystkim — dla historyków kultury polskiej XVIII i XIX wieku⁴⁹. Dokonująca się podówczas potężna zmiana obyczajowa, będąca efektem nie tylko rozbiorów, ale i przemian społecznych obserwowanych w całej Europie, nie jest możliwa do interpretacji kulturoznawczej bez uwzględnienia wprowadzanych w tym czasie nowych sformalizowanych rozwiązań prawnych i obywatelskich reakcji na nie.

Z uwag poczynionych przez Czerwińskiego w wydanej rok po *Przewodniku testatora Okolicy Za-dniestrskiej* wynika, iż miał on świadomość problemów, z jakimi stykała się tutejsza ludność, próbował również zapobiec postępującemu ubożeniu mieszkającej na opisywanych przez niego terenach polskiej szlachty, jednocześnie dbając o „poprawę losu chłopą” i zahamowanie skutków między innymi postępującego wyludnienia. Wydaje się, że bez względu na rodzaj podejmowanej przez niego aktywności od początku i konsekwentnie stawał nie tylko w obronie odmiennej etnicznie ludności okolicy zadniestrzowskiej. Zależało mu też na zachowaniu na tym obszarze kultury polskiej, reprezentowanej przez coraz mniej liczną polską szlachtę. Wiedział jednocześnie, że szlachta ta dodatkowo została — przynajmniej częściowo — pozbawiona możliwości sprawnego poruszania się w zdominowanej przez austriackie władze administracyjnej, sądowniczej i administracyjnej sieci, opartej na hierarchicznych zależnościach i nieznanym dotąd — a obcych kulturze polskiej — mechanizmach działania⁵⁰.

Przyjął więc świadomie rolę mediatora między „dawnymi i nowymi laty”, między tymi, którzy pomni na swe pochodzenie pamiętali jeszcze zaszczości praw zwyczajowych i praktyki obowiązujące w Rzeczypospolitej, pozostawali jednak bezbronni wobec nowych, nieznanym im procedur, których przestrzegania wymagały władze austriackie. Zetknęli się — mniej lub bardziej bezpośrednio — z tym, co wiele lat później (i przy omawianiu zgoła odmiennej problematyki) Edward Twitchell Hall opisze jako proces przeniesienia ekstensji (*extension transference*) oraz autonomizowania się ekstensji mentalnych (do których należą

⁴⁸ A. Suligowski, *Bibliografia prawnicza polska XIX i XX wieku: poprzedzona słowem wstępnym i rzutem oka na twórczość piśmienniczą prawników polskich w ciągu XIX i pierwszego dziesięciolecia XX wieku*, Warszawa 1911, s. XXVII.

⁴⁹ A także dla historyków. Na ten temat zob. np. *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, oprac. J. Łosowski, Lublin 2016, s. XI–XXI.

⁵⁰ Inny był też podział stanowy. Powstawanie — ogólnie monitorowane — tak zwanej szlachty ogólnoaustriackiej ma miejsce u schyłku XVIII wieku (wcześniej wyróżniano szlachtę wyższą i niższą).

między innymi mowa, pismo i druk), posuwając się nawet do stwierdzenia, że „to nie człowiek jest szalony, ale instytucje, które stworzył, i wzory kulturowe, które określają jego zachowanie”⁵¹. Może niekoniecznie szalone, ale z całą pewnością — przynajmniej na początku — niezrozumiałe, musiały się wydawać mieszkańcom Galicji (w tym okolicy zadniestrowskiej) instytucje austriackie powstające w błyskawicznym tempie w ramach przymusowej reorganizacji sądownictwa, a także administracji (włączając w to najmniejsze jednostki, takie jak sekcje poszczególnych cyrkulów oraz dominia wiejskie). Ich funkcjonowanie objaśnił Czerwiński w *Prawach i zasadach rządu wiejskiego*. W *Przewodniku testatora* zadbał natomiast o to, aby ci, którzy pomimo różnych form obwieszczenia prawa nie zdołali się z nim wystarczający sposób zapoznać, mieli możliwość przyswojenia sobie podstawowych zasad sporządzania ostatniej woli (bez względu na to, czy miały one charakter ustny, czy pisemny).

Jeśli uznamy, iż „pismo zwykle uruchamia procesy generalizacji struktur normatywnych” oraz sprzyja dekontekstualizacji i dystrybucji tekstów, to druk jeszcze bardziej intensyfikuje i przyspiesza te procesy. Z jednej strony może sprzyjać szerzeniu wiedzy, z drugiej — elitaryzacji niektórych jej zakresów. W Galicji za czasów Czerwińskiego spisany testament trudno byłoby postrzegać jako „wyraz woli jednostki sprzeciwiającej się presji zwyczaju”, choć z całą pewnością można uznać, iż stał się — jednym z wielu — „instrumentem zmiany społecznej”⁵², zmiany — dodajmy — o charakterze egzogennej, do której mieszkańcy ziem dawnej Rzeczypospolitej musieli się przystosować tak, aby nie zatracić własnego dziedzictwa. Rozrost aparatu państwowego Habsburgów, planowana i konsekwentnie realizowana unifikacja sądownictwa, pęd do kodyfikacji i ujednolicenia praw, które jednocześnie można uznać za jedną z wielu form rozbudowanej kontroli społecznej, wszystko to z całą pewnością nie mogłoby się rozwinąć bez reifikacji słowa, będącej pokłosiem rozwoju kultury pisma i druku⁵³. Zbiory praw — ujednocianych i sukcesywnie wprowadzanych na wszystkie obszary podległe cesarstwu — nie tylko miały charakter coraz bardziej abstrakcyjny i zewnętrzny, lecz także w założeniu miały dotyczyć człowieka uniwersalnego: posłusznego, godnego i dobrego obywatela habsburskiego imperium. Koncepcja *vir honestus et bonus civis* była wdrażana w życie również w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, miała jednak zdecydowanie inny charakter. Wiązała się bowiem z propago-

⁵¹ E.T. Hall, *Poza kulturą*, przeł. E. Goździak, Warszawa 2001, s. 20.

⁵² J. Goody, *Logika pisma a organizacja społeczeństwa*, przeł. G. Godlewski, Warszawa 2006, s. 213. Mam świadomość, iż propozycja Goody’ego, podobnie jak Waltera Onga, rozwijana jest przy oparciu na typologii (kultury niepiśmienne–piśmienne).

⁵³ Por. W. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, przeł. J. Japola, Lublin 1992. Oczywiście jest to problem dużo bardziej złożony. Nie bez powodu jednak dbano w Galicji o jak najszybszy rozwój drukarni, w tym drukarni rządowych, do których należało także rodzinne przedsiębiorstwo Pillerów, zaproszonych do Lwowa przez przedstawiciela ówczesnych władz Antoniego Pergena.

waniem określonych modeli osobowych przy jednoczesnych próbach wskazania na dotychczasowe słabości „Rzeczypospolitej szlacheckiej”.

Czerwiński miał świadomość długiego trwania pewnych wzorców (zarówno tych dotyczących praw, przywilejów i powinności szlacheckich, jak i tych związanych z funkcjonowaniem sądownictwa w dawnej Polsce). Miał dobre rozpoznanie zasad działania austriackich sądów, w których zajmował ważne stanowiska. Świetnie też orientował się — o czym świadczą między innymi opinie Rosbierskiego — w zawiłościach prawnych nowo ogłaszanych ustaw. Jego pozycja zawodowa i kontakty społeczne umożliwiły mu publikację *Przewodnika testatora*. Ta broszura ułatwiająca przyswojenie austriackich praw zyskała bez większych problemów *imprimatur*, w istocie miała jednak służyć także (a może przede wszystkim) mediacji między tym, co zewnętrzne, a tym, co zinternalizowane, między tym, co obce i narzucane, a tym, co swoje, choć niekoniecznie w pełni uświadamiane i przejawiane również w sferze pozawerbalnej. Czerwiński — jako „człowiek uczciwy i dobry obywatel” (w rozumieniu znanym chociażby z nauk Collegium Nobilium) — wypełniał więc obowiązki względem siebie, bliźnich, Boga i ojczyzny. Był jednocześnie „strażnikiem pamięci” — tym, który dba o zachowanie rodzimego dziedzictwa. Jego *Przewodnik testatora* był jedną z wielu możliwych odpowiedzi na pytanie, jak w sytuacji nagej zmiany przynależności państwowej, w obliczu rozbudowanego systemu nadzoru⁵⁴, zapobiec niebezpieczeństwu wynarodowienia. Chociażby z tego powodu pozycja ta jest nieocenionym źródłem do badania przemian polskiej kultury społecznej.

Ignacy Czerwiński's legal competences in the light of the opinions of professionals: *Przewodnik testatora* in Antoni Rosbierski's comments

Abstract

In this article I present the opinions of Antoni Rosbierski (1764–1815), a jurist educated in Vienna, who worked in the area of the Kingdom of Galicia and Lodomeria (*inter alia* as a councillor of court for the aristocracy in Lvov), on the subject of one of the first books of Ignacy Czerwiński (1749–1836), an active lawyer and, later, the author of *Okolica Za-dniestrka* (1811) which is considered to be the first ethnographic monograph. In *Annales Jurisprudentiae pro Regnis Galiciae et Lodomeriae* Rosbierski published in Latin a review of Czerwiński's *Przewodnik testatora* [A testator's guide], published in 1818 in Lvov. Until now, it has not been a subject of further studies. Both publications can be considered important sources for the evolution of positive laws in 19th-century Galicia that provide insight into the law culture of that time, which is an important element of the intangible cultural heritage of any society. For this reason, the publication is worth reminding of.

⁵⁴ Jednymi z pierwszych ogłaszanych przez Habsburgów kodeksów były zbiory prawa karnego. Por. M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa 1993.

Przewodnik testatora may be interesting not only to jurist specialists but also to those researchers of Polish culture who are interested in the problem of the relation between law and custom. It was one of many attempts at giving an answer to the question of how to counteract denationalization in the face of the sudden loss of sovereignty and extensive surveillance systems.

Keywords: Antoni Rosbierski, Ignacy Czerwiński, law culture, history of Polish culture, testaments in Polish 19th-century culture

Bibliografia

- Allgemeine Gerichtsordnung für Westgalizien*, <http://starodruki.ihuw.pl/stWeb/single/556/> (dostęp: 1.04.2018).
- „Annalen der Literatur und Kunst des In- und Auslandes” 4, 1812.
- „Annalen der Literatur und Kunst in dem österreichischen Kaiserthume” 20, 1811.
- Bentkowski F., *Historia literatury polskiej: wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych*, t. 2, Warszawa-Wilno 1814.
- Bürgerliches Gesetzbuch für Westgalizien*, cz. 1–3, Wien 1796.
- Codex Civilis Pro Galicia Occidentali*, t. 1–3, Viennae 1797.
- Czerwiński I., *Przewodnik testatora czyli ważne uwagi tyżące się potrzebney wiadomości, o czym y iak testamenta pisać się powinny*, 1803, rkps, Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 2839/I.
- Czerwiński I., *Przewodnik testatora czyli ważne uwagi z dwóch części złożone: Jak? i o czym? testamenta pisać się powinny*, Lwów 1810.
- Finkel L., Starzyński S., *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, cz. 1, Lwów 1894.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa 1993.
- Franz Anton Edler von Zeiller, Dr. iur., <https://geschichte.univie.ac.at/de/personen/franz-anton-edler-von-zeiller-dr-iur> (dostęp: 1.05.2019).
- Goody J., *Logika pisma a organizacja społeczeństwa*, przeł. G. Godlewski, Warszawa 2006.
- Grodziski S., *Studia galicyjskie. Rozprawy i przyczynki do historii ustroju Galicji*, red. G. Nieć, Kraków 2007.
- Grzybowska K., *Estreicherowie. Kronika rodzinna*, Kraków 2010.
- Hall E.T., *Poza kulturą*, przeł. E. Goździak, Warszawa 2001.
- Jahrbücher der Literatur*, t. 3, Wien 1818.
- Malec J., *Rosbierski Bertrand Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/bertrand-antoni-rosbierski> (dostęp: 1.03.2018).
- Nahirny R., *Granice władzy. Maszyna władzy Jeremy Benthama*, Warszawa 2018.
- Ong W., *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, przeł. J. Japola, Lublin 1992.
- Oschenbein P., *Notker der Deutsche*, [w:] *Historisches Lexicon der Schweiz*, <http://www.hlsdhs-dss.ch/textes/d/D12187.php> (dostęp: 1.05.2018).
- Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1961.
- Redzik A., *200 lat czasopiśmiennictwa prawniczego w Polsce. 100 lat tytułu „Palestra”*, „Palestra” 2010, nr 1–2, <http://palestra.pl/old/index.php?go=artykul&id=3656> (dostęp: 1.05.2018).
- Rosbierski A., *Commentarius theoretico-practicus in patentes tabulare die 4. martii 1780 in Regnis Galiciae et Lodomeriae publicatum, cum appendice de tabula regia Bucovinensi, tabula civica Leopoliensi et libris fundalibus*, Viennae-Lepoli 1808.
- Rosbierski A., *Instructio pro C.R. Cammerariis granicialibus Galiciensibus, decretis aulicis, appellationariis, gubernialibus ac aliis lucubrationibus commentata*, Lepoli 1814.

- Rosbierski A., *Komentarzusz teoretyczno-praktyczny czyli Wykład patentu tabularnego pod 4. marca 1780. w Królestwach Galicyi i Lodomeryi obwieszczonego z dodatkiem o tabuli Królewskięy bukowiniskięy, tabuli mieyskięy lwowskiej i Księgach gruntowych. Edycja 2. Najpóźniejszymi rozporządzeniami i uwagami pomnożona i poprawiona. Na polski język przełożony przez Jana Rossowskiego*, Lwów 1811.
- Rosbierski A., *Krotki Rys ułożenia austriackięy Księgi Ustaw Cywilnych wraz z Patentem obwieszczenia wydany dla Królestw Galicyi i Lodomeryi*, przeł. J. Rossowski, Lwów 1812.
- Rosbierski A., *Praefatio*, „Annales Jurisprudentiae pro Regnis Galiciae et Lodomeriae” 1811.
- Rosbierski A., *Recensiones librorum juridicorum in Galicia editorum vel ad Galiciam spectantium*, „Annales Jurisprudentiae pro Regnis Galiciae et Lodomeriae” 1811.
- Rygielska M., *Monografia Ignacego Lubicz Czerwińskiego Okolice Za-dniestrzka. Studium kulturoznawcze*, Wrocław 2019.
- Sójka-Zielińska K., *Rekurs ustawodawczy w myśli państwowej epoki Oświecenia*, [w:] *Prawodawstwo i parlamentaryzm przez wieki. Prace dedykowane Prof. Stanisławowi Płazie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999.
- Sójka-Zielińska K., *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009.
- Sójka-Zielińska K., *Wykłady w programach kodyfikacyjnych epoki oświecenia*, [w:] *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Warszawa 2005.
- Suligowski A., *Bibliografia prawnicza polska XIX i XX wieku: poprzedzona słowem wstępnym i rzutem oka na twórczość piśmienniczą prawników polskich w ciągu XIX i pierwszego dziesięciolecia XX wieku*, Warszawa 1911.
- Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, oprac. J. Łosowski, Lublin 2016.
- Ustawy cywilne dla Galicyi Zachodniej*, cz. 1–3, Wiedeń 1797.